

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 125.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin., na 1-szej stronie 50 groszy, na nakł. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 119. | Wągrowiec, czwartek dnia 12 października 1933 r. | Rok VIII

Stressemannowski gmach w ruinie

(Korespondencja własna)

Genewa, w październiku 1933 r.

Fakt, że główny impet niemieckiego socjał-nacjonalizmu skierowany został przeciw ludności pochodzenia żydowskiego, nie posiada z punktu widzenia Ligi Narodów znaczenia, zasadniczego.

Momentem decydującym zdaje się być natomiast okoliczność, że Niemcy narodową socjalistyczną pozwalają manifestacyjnie zasadę równości obywateli wobec prawa i jawnie podeptały wzniesłe hasła tolerancji; tak uporczywie dotychczas głoszone przez wszystkich delegatów niemieckich na terenie Ligi Narodów.

Jeszcze bowiem do roku ubiegłego na terenie Genewy Niemcom przeważnie wierzone. Wprawdzie szeregi tych, którzy humanitarne i tolerancyjne frazesy Stressemannów i Curtiusów brali za dobrą monetę, malały z roku na rok, wszelako wśród delegacji biorących udział w sesjach Ligi do ostatnich czasów nie brak było naiwnych i łatwowiernych, którzy ślepo dawali wiarę zapewnieniom o liberalizmie niemieckiej polityki w stosunku do narodowości nie-niemieckich. Brak wszelkich zobowiązań mniejszościowych (z wyjątkiem części Śląska), wiążących Niemcy, ułatwiał utrwalenie się opinii o Niemcach, jako o kraju kulturalnym i humanitarnym.

Tymczasem już pierwsze dwa dni debaty mniejszościowej na 6-ej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów wykazały, że w roku bieżącym Rzesza Niemiecka zmarnowała cały kapitał zaufania, zdobyty dla niej na gruncie międzynarodowym przez zmarłego min. Stressemanna.

Pracownicy zbudowany gmach „wielkości” Niemiec, jako państwa liberalnego tolerancyjnego i mającego z tego tytułu różne prawa moralne wobec innych narodów — runął w gruzy.

Mało tego, cały aparat argumentacji i ideologii mniejszościowej zaszczerpionej przez Stressemanna i jego następców na terenie genewskim obrócił się teraz przeciw Niemcom. Był to istotnie żałosny widok, gdy delegat niemiecki, p. von Keller protestował płaczliwie przeciw dyskutowaniu na 6-ej Komisji Zgromadzenia petycji mniejszościowej żyda śląskiego, Bernheima, załatwionej przez Radę L. N. w maju b. r. A przecież nikt inny, jak właśnie delegacja niemiecka domagała się stałe, aby kompetencje Zgromadzenia L. N. dla spraw mniejszościowych były jaknajszersze.

Rzesza niemiecka oczekiwała się ponadto, że 6-a komisja Zgromadzenia L. N., której p. Stressemann chciał zawsze przyznać jak najrozleglejsze uprawnienia, zajęła się szczegółowo sytuacją żądań niemieckich i poddała ostrej krytyce wewnętrzne ustawodawstwo Rzeszy, skierowane przeciw żydom. Bezpodstawne też były załe p. Kellera, a dyskusja doprowadziła do wytworzenia się wrogiego nastroju dla Niemiec, skoro wszelkie wystąpienia jego poprzedników przed forum tej komisji miały zawsze na celu wytworzenie wrogiej atmosfery dla państw związanych traktatami mniejszościowymi.

Tak więc bat ukrecony przez Niemców na innych dosięgnął tym razem delegację niemiecką i to bardzo boleśnie.

Najbardziej przykre dla Niemców były niewątpliwie wystąpienia delegatów dwóch wielkich mocarstw zachodnich Francji i Anglii.

Przedstawiciel Francji, senator Berenger zwracając się bezpośrednio do p. von Kellera zapytał go, jak delegat Niemiec wytłumaczy okoliczność, że na terenie Rzeszy istnieje ustawodawstwo sprzeczne z konwencją górnosłaską, zważywszy, iż na podstawie uchwały Zgromadzenia L. N. z roku 1922 państwa nie związane traktatami mniejszościowymi powinny stosować wobec mniejszości te same prawa, które przewidziane są w traktatach mniejszościowych.

Nie mniej ostry i bezwzględny dla Niemiec był delegat W. Brytanii, p. Ormsby-Gore, który prawie całą swą mowę poświęcił zwalczaniu niemieckich tez rasowych oraz propozycji w sprawie reformy procedury mniejszościowej. „Gott strafe England”, mówiły później Niemcy po wysłuchaniu gwałtownej i bezwzględnej krytyki, z jaką przeciw stanowisku niemieckiemu wystąpił delegat W. Brytanii.

Z podobną krytyką wystąpili również inni delegaci jak Sandler (Szwecja) i Benesz (Czechosłowacja).

Państwa takie jak właśnie Szwecja lub Anglia występowały dawniej bądź

jawnie po stronie niemieckiej, bądź też odgrywały rolę mediatorów. Dziś sfomy sypały się na Niemcy ze wszystkich stron. Wytykano im okrucieństwo (Benesz) i piegowano koncepcje rasowe (Anglia), które w zastosowaniu do innych państw doprowadziłyby mogły do najgorszych zaburzeń, omawiano obszernie petycję żyda Bernheima (Francja i Szwecja), wykazując, iż wbrew twierdzeniom niemieckim żydzi są mniejszością rasową i religijną.

Sąd opinii międzynarodowej nad „tolerancyjną” i „humanitarną” polityką rządu niemieckiego wypadł miarodajnie. Sami Niemcy (np. dziennikarze, należący do obozu zmarłego Stressemanna) wściekali się i pięli. Po traktowaniu ich bowiem tak, jak na-

to oddawała zresztą zasługiwali. Polskę wniosek w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych spotkał się z sympatią wielu delegacji, ale wielkie mocarstwa zdają się być nieustępliwie. Należy jednak cierpliwie czekać na ostateczne wyniki. Będą one znane bądź w ciągu bieżącej sesji, bądź w ciągu bieżącego roku (wniosek polski przewidyuje powołanie specjalnej komisji, która przyszłorocznemu Assemblée przedstawi projekt ogólnej konwencji o mniejszościach).

Stanowisko, jakie w tej materii zajmą w mocarstwa będzie decydującym wskaźnikiem postępowania dla rządu polskiego w dziedzinie spraw związanych z Polskim traktatem o mniejszościach. (ZAP)

Ślub P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa. W dniu 10 października o godz. 11 rano w kaplicy zamkowej odbył się ślub P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z p. Marią Dobrzańską.

Obrządku religijnego dopełnił J. E. ks. Kardynał Kakowski w obecności prezesa Rady Ministrów, szefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, adjutanta przybocznego oraz najbliższej rodziny.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie: szef kancelarii cywilnej oraz szef gabinetu wojskowego.

Ojciec św. nadesłał na ręce ks. kardynała Kakowskiego błogosławieństwo apostolskie dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Małżonki.

—o—

Rokowania handlowe polsko-niemieckie rozpoczęte

Niemieccy eksperci gospodarczy przybyli do Warszawy

Warszawa, 11. 10. W poniedziałek przybyli do Warszawy eksperci niemieccy do przeprowadzenia z przedstawicielami rządu polskiego rozmów na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich.

O godz. 6 po południu odbyło się pierwsze spotkanie ekspertów, przyczem ze strony Niemiec w rozmowach biorą udział dwaj przedstawiciele ministerstwa aprowizacji Rzeszy i jeden przedstawiciel ministerstwa gospodarki narodowej Rzeszy. Ze strony polskiej w obradach uczestniczą przedstawiciele ministerstw Spraw Zagranicznych, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu.

Rozpoczęte w Warszawie rozmowy są wynikiem spotkania ministra Becka z ministrem Neuratem w Genewie, oraz narady polskich i niemieckich ekspertów gospodarczych odbytej również w Genewie. W konsekwencji tych dwóch konferencji rząd Rzeszy, za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie, zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej z propozycją rozpoczęcia rokowań na temat unormowania stosunków gospodarczych i politycznych między obu państwami. Wobec pozytywnego stanowiska Polski, rozmowy zostały rozpoczęte.

—o—

324.456.300 zł.

Według meldunków, jakie otrzymał do poniedziałku Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej min. Stefan Starzyński, subskrybowano na terenie całego Państwa na sumę 324.456.300 zł.

Nowy rząd Hiszpanji

Paryż, 11. 10. Z Madrytu donoszą: Kryzys gabinetowy został zakończony. Prezydent Zamora powierzył misję utworzenia rządu Martineż Barriosowi, b. ministrowi spraw wewnętrznych w gabinecie Azany.

Martineż Barrios przedstawił prezydentowi listę gabinetu, która została przyjęta. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Sanchez Albornoz. Inne teki objeli republikanie lub radykalowie-seccjaliści.

Katastrofa we wszechświecie?

Obserwatorium astronomiczne w Bergedorf zaobserwowało silny deszcz meteorów

Hamburg. Obserwatorium astronomiczne w Bergedorf podało wiadomość, że w poniedziałek około godz. 20-tej zaobserwowano niebywale silny deszcz meteorów, którego centrum leżało w zenicie gwiazdozbioru Smok. Instrumenty obserwatorium zanotowały 350 największych meteorów, których szybkość spadania była bardzo nierówna.

Powyższe zjawisko nie należy do perypetycznych, co 33 lata następujących „deszczów meteorów”, lecz stanowi nadzwyczajny fenomen przyrody. — Astronomowie przypuszczają, że w wszechświecie nastąpiła jakaś katastrofa.

ja, że w wszechświecie nastąpiła jakaś katastrofa.

Niemcy odrzucają wszelki kompromis w sprawie rozbrojenia

Londyn, 11. 10. Brytyjski minister spr. zagr. sir Simon widział się onegdaj z przybyłym z Berlina ambasadorem niemieckim von Hessem, który jednak nie tylko nie oświadczył odmownej odpowiedzi Niemiec udzielonej już w piątek przez Bismarcka, lecz przeciwnie wzmacniał odmowę Niemiec, oświadczając, że stanowisko Niemiec w zadaniu równości zbrojeń jest nieu-

gięte i że żaden kompromis dla N. niemożliwy. Po tym ostrym oświadczeniu ambasadora von Hessa minister Simon odleciał popołudniu do Paryża, gdzie spożył obiad z Daladierem i wyjaśnił sytuację premierowi Francji. Wczoraj minister Simon odleciał do Genewy, aby wziąć udział w rozmowach, w toku których Anglia wciąż jeszcze spodziewa się dojść z Niemcami do porozumienia.

Nie spoczywać na laurach

Sukces Pożyczki Narodowej winien być bodźcem do dalszej walki z trudnościami gospodarczymi

Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej, min. St. Starzyński, zebrał i scharakteryzował jej wyniki w dniu zamknięcia subskrypcji. Stwierdził on na podstawie szczegółowych doniesień z poszczególnych placówek subskrypcji, że „nie było ani jednej warstwy społecznej ani jednej grupy zawodowej, któraby się uchylała od spełnienia obowiązku obywatelskiego”, i że „w subskrypcji wzięły udział wszystkie warstwy, stany i zawody, nie wyłączając kresów wschodnich i Gdańska.

Mówiąc o bezprzykładnej ofiarności działu szkolnej, poszczególnych organizacji społecznych, a nawet bezrobotnych, min. Starzyński dodaje: „Tysiące faktów, wzruszających najbardziej zimnych ludzi, miały miejsce w Polsce w tych ostatnich dniach. W tych faktach zawiera się wielka siła społeczeństwa naszego, wielki, dorobek, z którym liczyć się musi każdy, i swój i obcy”.

I tak jest w istocie. W parze z sukcesem finansowym pożyczki idzie obrzucenie jej znaczenie moralne. Pożyczka Narodowa i przebieg subskrypcji zaświadczyły raz jeszcze przed światem o naszej zwartości, o gotowości do zbiorowego, ofiarnego wysiłku na rzecz państwa, gdy chwila tego wymaga. Dowiedliśmy w czynie, że dla nas najwyższym prawem jest dobro państwa. A równocześnie to jedynym zszeregowanie się społeczeństwa dookoła hasła pożyczki jest jakby powszechnym plebiscytem, wyrażającym pełne votum zaufania dla rządu i zatwierdzającym dotychczasową jego politykę finansową. Kartą głosowania w tym plebiscyście była deklaracja subskrypcyjna.

Powtórzmy raz jeszcze: — społeczeństwo zatwierdziło bez zastrzeżeń dotychczasową politykę finansową rządu. Zdanie to zasługuje na podkreślenie i na specjalną uwagę. Płyną bowiem z tego stwierdzenia dalsze następstwa i wnioski.

Wytęczył dotychczasowej polityki były dwa niewzruszalne pewniki: równowaga budżetu i utrzymanie pełnowartościowej, zdrowej waluty. Te zamierzenia rząd konsekwentnie wprowadza w czyn od lat, od pierwszej chwili, gdy na horyzoncie życia gospodarczego zarysował się groźny cień kryzysu. W tym kierunku szedł cały, często niepopularny wysiłek oszczędnościowy rządu, tym samym celom służy też i ostatnia zwycięska kampania pożyczkowa.

Obserwacja codziennych przejawów życia gospodarczego stwierdza w świecie pewne przebiegi poprawy sytuacji gospodarczej, stwierdza-

jąc co najmniej fakt ustalenia się życia na dzisiejszym poziomie.

Lecz też ta sama obserwacja przestrzega przed zbyt optymistycznym. Dopóki nie ulegnie zmianie systemu międzynarod., wymiany produktów, dopóki będziemy świadkami dzisiejszej huśtawki najpotężniejszych — zdawałoby się — walut świata, — tak długo nie może być mowy o wyraźniejszej i bardziej zdecydowanej poprawie sytuacji. Tembardziej daleki jest moment, w którym poprawa ta oddziałaby korzystnie na finanse skarbu przez wydatne zwiększenie się wpływów podatkowych, związanych zawsze z ogólną sytuacją gospodarczą.

Jako drogowskaz naszej polityki pozostać więc musi w dalszym ciągu niezmienny, nakaz jaknajdalej posuniętej oszczędności w gospodarce państwowej. Dla tego też cała suma, uzyskana z subskrypcji pożyczki wewnętrznej, musi być obrócona tylko i jedynie na pokrycie niedoborów budżetowych w bieżącym i przyszłym roku gospodarczym. Dlatego też rząd realizować będzie w dalszym ciągu plan oszczędnościowy, zmierzający do dalszego ściśnięcia wydatków budżetowych. Dlatego również muszą w dalszym ciągu pozostać realnymi przewidywane wpływy skarbowe z opłat i danin publicznych.

Rząd, który przez szereg lat dowiódł swej przeczności, a świeżo uzyskał dla swej polityki finansowej manifestacyjne zatwierdzenie ze strony społeczeństwa, nie zezdaje z obranej raz drogi. Poprowadzi państwo zwycięsko poprzez wszelkie trudności.

Lecz i społeczeństwo zdawać sobie musi w całej pełni sprawę z sytuacji i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Musi w dalszym ciągu w tempie nakazanym przepisami uiszczać się ze swych zobowiązań wobec skarbu państwa. Zagadnienie podatkowe nie straciło nic na swej dotychczasowej wadze. Społeczeństwo, powołane w szeregu sa-

morządów do współuczestnictwa w gospodarce publicznej, musi w dalszym ciągu pamiętać o obowiązku rozumnej i konsekwentnej oszczędności, o możliwie szerokim stosowaniu inwestycji bezpiecznych i t. d.

Tylko tą drogą rząd i społeczeństwo w całej pełni utrzymają całą wartość dokonanej pożyczki i przekażą ją na wielkie narzędzie świadomej polityki finansowej, które spełni swoje podwójne zadanie: — zrównoważy budżet i utrwali złotego.

Zjazd gospodarczy BBWR. w Poznaniu

Poznań, 11. 10. W sobotę rozpoczęły się w auli WSH. w Poznaniu dwudniowe obrady zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych województwa poznańskiego, zwołanego przez BBWR.

W zjeździe wzięło udział przeszło 800 uczestników. Wśród obecnych byli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych z woj. Raczynskim na czele, dowódca O. K. gen. Frank, posłowie i senatorowie BBWR, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej, Rzemieślniczej, reprezentanci sfer gospodarczych, burmistrzowie, prezesi rad powiatowych BBWR oraz grono przedstawicieli ruchu kobiecego. W prezydium zjazdu prócz prezesa rady wojewódzkiej BBWR pos. dr.

Jeszeckiego zasiadli b. min. Matuszewski, sen. Szuldrzyński, prof. Pietruszyński, prezes Stanisław Szulc i inni.

Zagaił obrady prezes rady wojewódzkiej BBWR pos. dr. Jeszke. Następnie powitał zjazd wojewoda Raczynski. Imieniem generalnego sekretarjatu BBWR. przemawiał poseł Czernichowski.

B. min. Matuszewski wygłosił referat pt. „Sytuacja gospodarcza Polski”.

Uczestnicy zjazdu podzielili się na 5 komisji: rolniczo-osadniczą, przemysłowo-handlową, rzemieślniczą, żegluga śródlądowej i samorządową, które niezwłocznie przystąpiły do obrad.

— o —

Jeszcze jedno kłamstwo „Gazety Warszawskiej”

Gazeta Warszawska w numerze z dnia 27 września br. a za nią „Gaz. Wagr.” zamieściła artykuł pt.

„Straż Przednia”, w którym mieniany autor cytując wyjątki z jakiegoś wiersza „Świt”. Wiersz ten rzekomo został napisany przez członka Legjonu Młodych, leg. Czyżewskiego, o wybitnym zabarwieniu komunistycznym i był rozdawany w obozie Straży Przedniej w Gdyni. Ponadto miał być jeszcze na kolonjach rozdawany wiersz również tego autora, szkalujący papieża Piusa XI-go.

Wiadomość powyższa jest całkowicie zmyślona. Podobny wiersz nie był czytany, ani nawet przypadkowo słyszany na kolonjach Straży Przedniej. Wiersz zaś o papieżu Piusie XI znajduje się w skonfiskowanym zbiorze wierszy Szymańskiego, pt. „20 milionów”.

Dziewięć strzałów do burmistrza

Pies policyjny szuka mordercy w podziemiach kopalni

W Pietwałdzie na czeskim Śląsku został zamordowany tamtejszy burmistrz nadzitygar Józef Grygar. Zastrzelił go bezrobotny Karol Klimsza z Szumbargu, dając do niego 9 strzałów. Burmistrz Grygar był znany, jako członek stronnictwa czeskich narodowych demokratów oraz narodowych organizatorów robotniczych. Morderca Klimsza podobno jest komunistą. Po dokonaniu zbrodni ukrył się on w szybie węglowym Po-

zdroju. Pomimo dokładnych poszukiwań podziemi szybu przez organa bezpieczeństwa przy pomocy psa policyjnego, nie udało się dotychczas wykryć kryjówki mordercy.

O tem, że Klimsza przebywa w podziemiach świadczy fakt, że w drugim pokładzie szybu znaleziono łuski z rewolweru i futerał, należący do mordercy. Zjeżdżający i wyjeżdżający górnicy są kontrolowani i rewidowani.

Promienie księżyca przez radio zapaliły lampy na wystawie w Chicago

Dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących wyłączenia prądu do instalacji oświetleniowych na Światowej Wystawie w Chicago przy pomocy skupienia światła księ-

życowego na błonie foto-elektrycznej w obserwatorium astronomicznym w Arcetri pod Florencją. Prof. Abetti, dyrektor obserwatorium użył małego teleskopu sporządzo-

nego w 1609 roku przez Galileusza dla skoncentrowania światła księżyca i wytworzenia prądu, który odpowiednio amplifikowany przesłano kablem do radiostacji oceanicznej w Pratosmeraldo pod Rzymem. Stąd przy pomocy aparatów nadawczych krótkofalowych, nadano prąd do Chi-

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Schowaj dla siebie przystawia a tłumacz się jasnie.

— Policja zawyrokuje, że uszedł przez dachy a ja przedstawiłem się wykonywajacemu śledztwo komisarzowi, jako ochotnik do ścigania go na tej drodze. Przelazłem tedy po dachach trzech stron kwadratu złożonego z czterech ulic i doszedłem w ten sposób do okna pokoju, do którego Clermont wejść musiał. Okno było otwarte, wszedłszy tą samą drogą do środka, ujrzałem niebawem ślady mokrych stóp ludzkich, a dalej porzuconą na ziemi nawagę... otóż jest.

Dolores odebrała nóż i z uwagą mu się przypatrywała.

— Tak, w istocie poznaję w nim Clermonta nawagę, po tym oto godle; masz rację Mono, ten, którego ścigałeś jest rzeczywiście naszym gauchem.

Uśmiech szczęścia i radości przebiegł po hebanowej twarzy murzyna, na słowa uznania i pochwały pani Dolores.

— Mów dalej Mono — rzekła kreolka, z wzrokiem zwróconym jeszcze na nawagę, jakby na widome wspomnienie

przeszłości, lub może jako na zakład przyszłych krwawych zamiarów.

— W pokoju zastałem wielki nieład — odpowiadał Mono dalej.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa musiał zastać tu właściciela mieszkania i stoczyć z nim bójkę. Tu Mono się zatrzymał i spojrzął z niejakim zmieszaniem na swą panią. Nie wiem jak ci to wytłumaczyć sennoro, ale zdaje mi się że i kobieta brała udział w tej walce, bo znalazłem ten mankiet, widocznie kobiecy, tuż przy drzwiach pokoju.

— Nie mylisz się, Mono, należy on niewątpliwie do kobiety i to do kobiety z niższej klasy społeczeństwa — rzekła kreolka, przyjrzawszy się bacznie odebranemu z rąk murzyna rękawowi — lecz cóż dalej? cóż dalej?

— To pewna, że walka musiała być krótka i stanowcza, napastnik został szybko pokonanym, ale... i to rzecz właśnie niepojęta dla mnie, że zamiast go wydać ukryto go przed policją.

— Mój Boże, cóż to oznaczać może.

— I ja tego nierozumiem, ale wiem

18

z pewnością, że go ukryli u siebie, bo udałem się za śladami, które prowadziły przez korytarz i schody do mieszkania na piątym piętrze. Przyłożywszy ucho do drzwi, usłyszałem szepty pomiędzy kilku osobami, a że Clermont był jedną z nich, przekonałem się z głośno i gniewnie wymówionej klątwy hiszpańskiej Carajo!

— Cóż to za ludzie, którzy go przyjęli?

— Zaraz się dowiesz sennoro! Policja nadeszła właśnie do tego domu, gdy po raz drugi przykładałem ucho do drzwi, a ponieważ znałem teraz miejsce pobytu naszego ptaszka, postanowiłem go uchronić przed pochwyceniem policyjnych wyźłów. Pobiegłem w tym celu do pokoju i uporządkowałem wszystko co w walce porozrzucanem zostało. Wytarłem ślady stóp kawałkiem płótna z mej własnej koszuli, zamiotłem starannie izdebkę i schroniłem się na dach, przyczaiwszy się tuż za koło okna sterczącym kominem i skąd mogłem słyszeć co się wewnątrz działo. Za chwilę usłyszałem też wchodzących do pokoju komisarza z służbowymi i lokatora, który ukrywał gaucha w swem mieszkaniu.

— Czy widziałeś go?

— Wiesz jak się nazywa?

— Tak sennoro, jest to młody, bardzo ładny chłopak, nauczyciel muzyki, czy coś podobnego i nazywa się Lapiere.

Zdawał się ogromnie zdziwionym, znajdując pokój swój w porządku; poznałem to po stłumionym okrzyku, ale nie zdradził się żadnym innym słowem i wkrótce też wszyscy odeszli.

— I dlaczego nie wróciłeś wprost do domu?

— Musiałem wrócić z sprawozdaniem moich poszukiwań do komisarza, który mnie wysłał i opowiedzieć mu, że moje polowanie na złoczyńcę, nie udało się i było bezskuteczne. Byłbym obudził podejrzenie działając inaczej; bo już i tak nie bardzo mi dowierzano, chociaż udawałem głupiego murzyna z kolonii. Komisarz miał przy sobie pomocnika, agenta daleko przebieglejszego od siebie, ten wziął mnie na ostro w obroty przy przesłuchaniu, dowiadując się szczegółowo o mnie i o tobie sennoro.

— O mnie?

— Tak, jako o mojej chlebobawczyni.

— Przeklećcie! — wykrzyknęła Dolores błędąc.

— Możesz być spokojną sennoro, nie zdradziłem się z niczem. Zatrzymali mnie jednak pod rozmaitemi pozorami noc całą, zbierając zapewne w tym czasie informacje co do prawdziwości moich oświadczeń; lecz nareszcie nie pozostało im nic innego jak mnie puścić; prosto z odwachu przybiegłem tutaj. Po skończonym opowiadaniu zapadła Dolores w głębołą zadumę.

(C. d. n.)

cago, gdzie funkcjonowały specjalne wyłączniki.

Prasa włoska podkreśla wielkie znaczenie tego doświadczenia dla rozwoju nauk radioelektrycznych.

„Nielba” -- „Rogoziński Klub Sportowy”
Ostatnie w tym sezonie spotkanie K. S. „Nielba” w Wągrowcu w piłkę nożną

W niedzielę, dnia 15 bm. powyższe drużyny rozegrają rewanżowe spotkanie na stadionie WF. i PW. „Nielba” wystawia ten sam skład, który wygrał z K. S. „Venus”, co daje rękojmię, że mecz ten będzie należał do jednego z najciekawszych. Początek o godz. 15-tej.

Ib drużyna „Nielby” spotka się o godz. 13-tej z I-szą druż. K. S. „Jutrzenka” Antoniewo.

Oba te mecze będą zakończeniem sezonu piłkarskiego „Nielby” w Wągrowcu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 12 października. Maksymiljana Wschód słońca g. 5,54. Zachód g. 16,52 Wschód księżyca g. 22,55. Zachód g. 14,52 Piątek, 13 października. † Edwarda kr. w. Wschód słońca g. 5,56. Zachód g. 16,50 Wschód księżyca g. 00,00. Zachód g. 15,11 Sobota, 14 października. Kaliksta, Ewaryst. Wschód słońca g. 5,57. Zachód g. 16,48 Wschód księżyca g. 00,11. Zachód g. 15,26

Jak gotować dobrze i tanio, zastanawia się każda oszczędna gospodyni której decyzja nastąpić musi szybko i trafnie. Również poświęcić musi baczną uwagę odpowiedniemu odżywianiu dla zachowania zdrowia i sił swych najbliższych. W związku z tem zupełnie słusznie polecić można aromatyczny budyń Oetkera, jako nadzwyczaj pożywny i łatwy strawny, a temsamem nadający się znakomicie do uzupełnienia każdego choćby najskromniejszego obiadu.

Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. Jest do sprzedania dom w Czersku na Pomorzu, rozmiar budowli 19x13,50, jedno piętro ze skrzydłem, oraz budynki gospodarcze także piętrowe. Dom obejmuje 4 mieszkania po 3 pokoje i kuchnię, oraz jedno mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią. Do nieruchomości należy obszerne podwórze, ogród i plac budowlany. Cena około 16.000 zł.

Informację udzieli — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — Okręg Pomorski Związku Obrony Kresów Zachodnich, Toruń, Kopernika 7 tel. 503.

Wągrowiec

Ogłoszenie. Podaje się do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 23 marca 33 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego organa miejskie uchwaliły dnia 8 wzgl. 11 sierpnia br. przemianować ulicę „Strzelecką” na „Powstańców”.

Wągrowiec, 6 października 1933.

ZARZĄD MIEJSKI

Kuchczyński, burmistrz.

Z życia inwalidów cywilnych. — W niedzielę, dnia 8 bm. odbyło się przy licznych udziałach członków w lokalu p. Pazdowskiego zebranie Zw. Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców. Zagał je zast. prezesa p. Gołast hasłem „Czuwaj nad niedolą”, podając do wiadomości, że prezes p. Michalski wyjechał na zebranie do Znina.

Po przyjęciu nowych członków i uiszczeniu się z zaległych składek, odczytał sekr. p. Szmeterowicz protokół z ostatniego zebrania, który jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do odczytania rezolucji i memoriału, uchwalonych na Zjeździe Inwalidów Cywilnych w Poznaniu w dniu 15-go sierpnia br. Rezolucje te odczytał sekr. p. Szmeterowicz i to: do U-

W numerze wtorkowym „Głosu Wągrowieckiego” podaliśmy krótką zmianę o procesach, jakie toczyły się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym z Gniezna na sesji wyjazdowej w Wągrowcu.

Jako pierwszy proces rozpatrywany był przy drzwiach zamkniętych, Fabisiaka i towarzyszy o zgwałcenie niejakiej Emy Nirens, zam. w Jeziorkach pow. chodzieski.

Po przesłuchaniu świadka Łuszcz Marji sąd uniewinnił Fabisiaka, Leona Rybickiego i Przysieka Marjana. Fabisiak, który siedział w więzieniu zostanie zwolniony.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Fabisiak znajduje się na wolności.

2) Rozpatrywana była sprawa sprzeniewierzenia Apta Pawła na szkodę skarbu państwa. Oskarżony Apt zatrudniony był jako sekwestator w tut. Urzędzie Skarbowym.

W dniu 1 lipca 1932 r. przywłaścił sobie sumę około 170,80 zł, którą zasekwestrował od Edmunda Rybnarzewskiego i Heleny Krüger.

Prokurator wniósł o rok więzienia. Oskarżony Apt przyznał się, że czyn ten popełnił z powodu braku pieniędzy na zaciągnięty dług z czasów, gdy był bez pracy i prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie, biorąc pod uwagę, że przewód sądowy nie wykazał fałszowania ksiąg, wymierzył Aptowi łagodną karę 3 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu preventywnego i zwolnił go od kosztów postępowania sądowego.

3) Jako trzecią sprawę sąd rozpatrywał zabójstwo śp. Kujawy Stan. na zabawie LOPP w Rudniczu.

Na ławie oskarżonych zasiadli Ruciński Alojzy i Gabert Sylwester.

Socjalista Kiełbasiewicz skazany na rok więzienia

„Dzień Bydgoski” donosi: Dnia 21 maja br. w Ustaszewie pow. żnińskiego odbyło się zebranie Zawodowego Związku Robotników Rolnych. Na zebraniu wygłosił referat Alojzy Kiełbasiewicz z Wągrowca. W czasie przemówienia Kiełbasiewicz nawoływał do popełnienia przestępstw, krzycząc: „Kapitalistów i obszarników należy wyrzucić za krzywdę robotników”. Obecny rząd idzie kapitalistom i obszarnikom na rękę wypowiadamy walkę obecnemu Rządowi, bo nam socjalistom odebrał prawo, przeto musimy je wywalczyć strajkami. Nie należy wstępować do Strzelca, bo Strzelcy

bezpieczalni Krajowej w Poznaniu, Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu i rezolucję organizacyjną. Równocześnie odczytano memoriał do Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej w sprawie zajęcia się sprawą nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym i wydania dekretem dalszych rozporządzeń do wspomnianej ustawy.

Szczegółowe wyjaśnienia co do rezolucji i memoriału dawał sekretarz p. Szmeterowicz.

Następnie odczytał p. sek. pismo

Rucińskiego bronił adwokat p. Piotrowicz z Gniezna, zaś Gaberta adwokat p. Wrzyszczyński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, na zapytanie przewodniczącego Ruciński nie przyznał się do zabójstwa śp. Kujawy. Gabert przyznaje się, że brał udział w bójce.

Przed trybunałem stanęło 24 świadków (kilku od 8—16 lat), którzy zostali zaprzysiężeni, z wyłączeniem Futra, który podejrzany był także o zabójstwo.

Sw. Kujawa Leon omówił tło bójki między Rucińskim a nieboszczykiem jego bratem. Czy sięgał ręką do kieszeni po jakiś przedmiot nie zauważył, gdyż stał za parkanem a widok zastawiał mu drzewo.

Sw. Gorwa Antoni zeznaje, że poszedł z Widzińskim i Futrem do Modrzejewa, a następnie do Rudnicza, gdzie „skonsumowali” pół litra wódki, dołączył się do nich śp. Kujawa. Razem udali się na zabawę. Przy kasie doszło do utarczek słownych, gdyż śp. Kujawa nie chciał tak wysoki wstęp zapłacić, przyczem nazwał Rucińskiego „srolem”.

Do bójki między Kujawą a Rucińskim doszło na drodze. Czy Ruciński uderzył K. jakimś narzędziem nie widział.

Na zapytanie obrońcy: Widziałem przedtem u Futry nóż, który się wyrażał, jak każdemu tyle dam, to będzie miał dosyć.

Po wypadku widział jak Futro uciekał w żyto.

Sw. Widziński zeznaje identycznie. Świadkowie: Paszkiewicz Jadwiga, Kasperek Ludwik, Kaczorowski nic nowego nie wniesli.

Sw. posterunkowy Rogacki Julian przeprowadzał śledztwo, zeznaje, że Ruciński był znanym awanturnikiem, zna go od 4 lat i jak słyszał R. wyrabiał obusieczne nożyki. (Oskarżony Ruciński zaprzecza temu, w Rudniczu

strzelają nawet do swych braci i ojców”.

Za rozsiewanie tych fałszywych wiadomości, zniewagę Rządu, nawoływanie do strajków i popełnienia przestępstw, stawał Alojzy Kiełbasiewicz w ub. czwartek przed Sądem Okręgowym.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po naradzie ogłosił wyrok skazujący Kiełbasiewicza na rok więzienia.

Może w cichości i spokoju celi więziennej p. Kiełbasiewicz oprzytomnieje i dojdzie do wniosku, że głupstw nie należy gadać.

prezesa Zarządu Centralnego w Poznaniu z dnia 31. 8. 1933 r., w którym prezes składa delegacji wągrowieckiej podziękowanie za udział w zjeździe i zainteresowanie się sprawami.

Najgłośniejszym punktem obrad była sprawa sztandaru Związkowego. Sprawę tę referował szczegółowo sekretarz p. Szmeterowicz, przedkładając członkom kosztorys sztandaru z Poznania, z którego wynika, że Związek ma możliwość nabycia sztan-

mieszka dopiero 2 lata, przedtem w Rogoźnie).

Sw. Klara Krügerówna (prawdopodobnie narzeczona Rucińskiego), bawiła się z nim w czasie zabawy. R. zabrał jej fotografię, chcąc ją napowrót uzyskać przeszukała mu kieszenie i nie zauważyła noża, lub innego narzędzia.

Świadkowie: Kujawa Józef (ojciec), Piechocki Walenty, Kryka Florjan, Paszkiewicz Fr., Sendel Teofil, Futro Edward, Ksycy Florjan, Henryk Kasperek, Jan Zdrojowy, Helena Krügerówna, Helena Brzozek, Józef Iwaniak, wszyscy widzieli bójkę między Rucińskim a śp. Kujawą, lecz żaden z nich nie zauważył, by Ruciński uderzył K. nożem lub innym ostrym narzędziem, lecz wszyscy widzieli, że uderzył go tylko gołą dłonią.

Prokurator dr. Horodyński wnosi o ukaranie Rucińskiego z art. 240 i 225 k. k. na 10 lat więzienia, zaś Gaberta z art. 240 k. k. na 2 lata więzienia.

Obrońca mec. Piotrowicz świetnie bronił swego mandanta, twierdząc, że p. prokurator wziął tylko obciążające momenty R. pod uwagę, pomijając dobre strony i wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ponieważ pchnięcie nożem nie zostało udowodnione, a prosi o zasądzenie R. tylko za udział w bójce z art. 230 i 240 k. k.

Drugi obrońca mec. Wrzyszczyński w przemówieniu swem wykazał, że oskarżony Gabert brał udział tylko w bójce pierwszej i wniósł również o uwolnienie oskarżonego.

Ostatnie słowo

W ostatnim słowie oskarżony Ruciński jak i Gabert, powiedzieli, że są niewinni i proszą o uwolnienie.

Trybunał udaje się na naradę.

Wyrok

Około godz. 3-ej ogłoszony został wyrok, mocą którego skazany został Ruciński Alojzy na trzy lata więzienia, a Gabert Sylwester na 6 miesięcy więzienia.

Oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie.

Zainteresowanie rozprawą było wielkie. Na korytarzu sądu zebrana publiczność, żywo dyskutowała o wyniku rozprawy i wyroku.

Pielgrzymka

do Piekar - Krakowa - Wieliczki odwołana!

Na życzenie, wyrażone ze strony wielu sodalicyj, odracza się termin wyjazdu pielgrzymki na porę wiosenną przyszłego roku.

Związek Sodality Marjańskich Arch. Gnieźn. i Pozn.

daru za minimalną cenę i na raty miesięcznie. Równocześnie odczytano pismo od p. Weroniki Święcickiej z Poznania, która zajmie się wyszyciem sztandaru. Jednogłośnie uchwalono umieścić na sztandarze Najświętsze Serce Jezusa z postacią Pana Jezusa.

Sekretarz odczytał uchwałę Zarządu Okręgowego w Wągrowcu z dnia 24 września 1933 r. w sprawie zbierania dobrowolnych składek od członków na sztandar. Dobrowolne

datki mogą członkowie już składać w sekretarjacie i na zebraniach, gdzie wyłożona jest lista.

Wkońcu zostało odczytane kilka komunikatów organizacyjnych i Zarządu.

Ponieważ nikt z członków głosu nie zabierał, zamknął zast. prezesa p. Gołast o godzinie 2,30 popołudniu zebranie hasłem „Czuwaj nad niedolą“, ustalając następne zebranie na dzień 5-go listopada rb. o zwykłym czasie.

Na ślubnym koblercu. W ub. wtorek o godz. 12-tej pobłogosławiony został w kościele farnym związek małżeński pomiędzy znanym obywatelem tut. miasta, dzierżawcą ogrodnictwa, p. Wojtychem, a panią Czesławą Wyrwową. Nowożeńcom „Szczęść Boże“!

Ruch towarzystw

Zebranie miesięczne „Ogniska“. Z. N. P. Miesięczne zebranie członków „Ogniska“ Z. N. P. w Wągrowcu odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 17,45 w sali tut. Seminarjum.

Na porządku dziennym ważne sprawy administracyjne i referat pedagogiczny p. kol. R. Brzezińskiego. Zarząd.

Tow. Gimn. „Sokół“. Miesięczne zebranie gniazda odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 8-mej u dh. Rossy.

O komplet wszystkich członków uprasza się. Zarząd.

„Cześć sportowi“. Miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Nowej Strzelnicy.

Z powodu omawiania pilnych spraw prosi się o gremjalne i punktualne przybycie Kolegów. Zarząd.

Tow. Gimn. „Sokół“. Wzywa się wszystkich członków o wzięcie udziału w strzelaniu o odznakę strzelecką w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 13. Zarząd.

Skoki

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 15 października rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Pilczyńskiego w Rynku.

Na porządku obrad sprawa Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu dnia 15 sierpnia rb. itd.

Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest koniecznym.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Damasławek

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził ks. prob. Tylewski zwłoki śp. Marii Przesławskiej. Niech odpoczywa w spokoju.

Młody nożownik. W pobliskiej Dąbrowie pobili się dzieci niemieckie i polskie, przyczem chłopiec niemiecki uderzył chłopca polskiego nożem w ramię. Młodemu nożownikowi wymierzył ojciec karę doraźną na miejscu.

Zmiana interesu. Właściciel drogerji p. Strczyński przeniósł swój skład do nowowyprowadzonego domu p. Zygułskiego przy ul. Kcyńskiej.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką. Ubiegłej niedzieli odbyło się strzelanie miejsc. organizacji o Odznakę Strzelecką.

Kurs kroju i szycia. Z dniem 16 października br. rozpocznie się kurs kroju i szycia. Zwracamy uwagę na załączoną do dzisiejszego numeru „Głosu“ ulotkę.

Gołańcz

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 15 października rb. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego, przy rynku.

Na porządku obrad sprawozdanie ze Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu z dnia 15. 8. rb. itd. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Wapno

Kurs kroju i szycia. Z dniem 16 października br. rozpocznie się kurs kroju i szycia. Zwracamy uwagę na załączoną do dzisiejszego numeru „Głosu“ ulotkę.

Mieścisko

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 15 października rb. o godz. 12-ej w poł. w lokalu p. Wojciechowskiej, przy Rynku.

Na porządku obrad sprawa zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu z dnia 15. 8. 1933 r. itd.

Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Zmiany w ruchu kolejowym na linii Poznań—Wągrowiec i odwrotnie

Celem usprawnienia i przyspieszenia przesyłu towarowego, Poznańska Dyrekcja Kolei Państwowych z dniem 8 października br. zamieniła jedną parę pociągów osobowych na linii Poznań—Wągrowiec na pociągi mieszane, tj. takie, które zabierają osoby i przesyłki towarowe. Wągrowiec odjazd 7,11 — Poznań przyjazd 11,48. Poznań odjazd 16,00 — Wągrowiec przyjazd 20,08. —

W miejsce straconego połączenia i czasu podróży mogą jechać z Wągrowca przez Rogoźno bez żadnej dopłaty, mimo różnicy odległości. Pociąg przez Rogoźno ma dogodne

połączenie. Wągrowiec odjazd 7,13 — Poznań przyjazd 9,20.

P. Wice-Minister Jastrzębski na inspekcji

Od 2 dni Wice-Minister Skarbu p. Jastrzębski przy udziale Naczelnika Wydziału Min. Skarbu p. Wojdała oraz przedstawicieli D. P. Tyton. płk. Kani i D. P. M. Spirytusowego Przesławskiego, przeprowadza w towarzystwie Prezesa Izby Skarbowej p. Switalskiego lustrację Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopoli w związku z reorganizacją służby w tym dziale.

Dotychczas p. Wice-Minister zlustrował Urzędy w Ostrowie i Lesznie. W poniedziałek odbyły się lustracje w Międzychodzie i Wągrowcu.

Zrosnięte siostry sjamskie wyjdą za mąż

Z Nowego Jorku donoszą, że siostry sjamskie Daisy i Violetta postanowiły, jak to oświadczyły po powrocie z podróży po Europie, wstąpić podczas świąt Bożego Narodzenia w związku małżeńskie.

Daisy zaręczyła się z dyrygentem jednej z orkiestr w Chicago, podczas gdy Violetta pragnie poślubić pewien bokser angielski.

Zapowiedź ta wywołała w opinii amerykańskiej dużą sensację.

Wyrok na morderców śp. posła HołóWKi

Sambor, 11. 10. Po 3-godzinnej naradzie trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Aleksander Bunij skazany został jako współwinnny w morderstwie dokonaniem na posle śp. HołóWKi na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich, Roman Baranowski skazany został na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10, Mikołaj Motyka na 6 lat więzienia. Obrońca Baranowskiego zgłosił kasację.

Serwo-pilot kieruje aeroplanem z ziemi

Paryż, 11. 10. Dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie dokonane będzie we Włoszech na lotnisku w Monte Celle pod Rzymem doświadczenia z t. zw. serwo-pilotem. Jest to aparat, który zainstalowany na samolocie będzie mógł pilotować ten samolot przy pomocy fal elektrycznych, nadawanych z ziemi lub też z drugiego aeroplanu. Aparat ten jest uzupełnieniem aparatu autostabilizującego utrzymywanie równowagę samolotu.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

oznań, dnia 3. 10. 1933 r.

lacono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W ołły:
Pełnomięsiste, wytuczane nieopieczane 70—76
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 62—66
Mięsiste tuczone starsze 52—58
Miernie odżywione 44—50
Bu h a j e:
Wytuczane pełnomięsiste 64—70

Tuczone mięsiste 56—60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 50—54
Miernie odżywione 40—46

K r o w y:
Wytuczane pełnomięsiste 66—72
Tuczone mięsiste 56—64
Nietuczone, dobrze odżywiane 42—48
Miernie odżywione 23—34

J a ł o w i c e:
Wytuczane pełnomięsiste 70—76
Tuczone mięsiste 62—66
Nietuczone, dobrze odżywiane 52—58
Miernie odżywione 44—50

M ł o d z i e:
Dobrze odżywione 44—50
Miernie odżywione 42—44

C i e ł e t a:
Najprzedsze cielęta wytuczane 76—84
Tuczone cielęta 66—72
Dobrze odżywione 60—64
Miernie odżywione 50—56

O W C E:
Wytuczane, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 72—80
Tuczone starsze skopy i maciórki 60—66

Ś W I N I E (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. 110—114

żywej wagi

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 104—109

żywej wagi

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 94—100

żywej wagi

Mięsiste świnie ponad 80 kg. 82—90

żywej wagi

Maciory i późne kastraty 100—106

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, 10dnia 10. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł

Żyto 14,50—14,75

Pszenica nowa 19,50—20,00

Jęczmień 691 g/l 13,75—14,00

Jęczmień 662 g/l 13,25—13,50

Owies 14,25—14,75

Mąka żytnia 65 proc.

wł. worka 22,25—22,50

Mąka pszenna 65 proc.

wł. worka 32,00—34,00

Otręby żytnie 8,50—9,00

Otręby pszenne 8,50—9,00

Otręby pszenne (grube) 9,50—10,00

Rzepak 37,00—38,00

Rzepak zimowy 38,00—39,00

Gorzyczka 37,00—39,00

Groch Viktoria 20,00—24,00

Groch Folgera 22,00—25,00

Mak niebieski 63,00—67,00

Ziemiaki fabr. za kilo % 11

Ziemiaki jadalne 2,25—2,50

Minuta śmiechu

Kura i osioł

Gość w restauracji do kelnera: Jeśli to ma być zupa z kury, to ja jestem osłem.

— Szanowny panie, to jest bezwzględnie zupa z kury — zapewnia ze szczególnym naciskiem kelner.

Złotliwy

Pani S. chciałaby swojemu mężowi zrobić z okazji imienin podarunek i zapytuje przyjaciela męża, czy nie wie, czegoby sobie jej mążzonek najchętniej życzył.

— O, wiem — odpowiada przyjaciel — rozwodu.

Biedny...

— Skazuję pana za pobicie żony na 3 tygodnie więzienia.

— Zmiłuj się pan, panie sędzio. Przecież jesteśmy w miodowych miesiącach.

Wywołanie

Makary Płoszyński, dyrektor firmy Młyny i Tartaki Wągrowieckie w Wągrowcu, wnioskodawca, działający przez adwokata St. Wrzyszczyńskiego w Wągrowcu wniósł o uznanie za umorzone trzech blanko weksli, każdy opiewający na 10.000 zł, razem na 30.000 zł, z akceptem firmy Młyny i Tartaki Wągrowieckie S. A. w Wągrowcu, z podpisami Makarego Płoszyńskiego jako wystawcy i żyranta, oraz jego żony Klary Płoszyńskiej z Wągrowca jako drugiej żyrantki. Weksle te skradziono rzekomo wnioskodawcy w dniu 10 września 1933 podczas pobytu na Jasnej Górze w Częstochowie wraz z portfelem.

Posiadacz wymienionych dokumentów wzywa się, by swoje prawa do weksli zgłosił najpóźniej w wyznaczonym w tutejszym Sądzie pokój nr. 19 terminie wywoławczym dnia 19 grudnia 1933 godz. 10 rano, by zgłosił się w przeciagu 60 dni i okazał Sądowi weksle, w przeciwnym razie orzeknie Sąd o umorzeniu tych weksli.

Wągrowiec, dnia 4 października 1933 r.

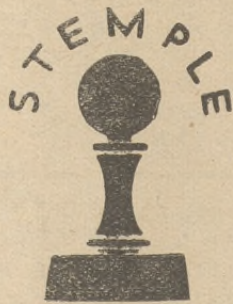
883

Sąd Grodzki.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!

Poszukuję

pożyczki 2.000 — 3.000 zł za zabezpieczeniem hipotecznym Zgłoszenia do admin. Głosu pod nr. 334.



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach Drukarnia W. Kubanka, Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Wywołanie

Michał Kędziora, rolnik z Łekna, wnioskodawca, zastęp. przez adwokata Bernsdorff-Melanowicza w Wągrowcu wniósł o myśl § 1170 k. c. o wywołanie wierzyciela hipotecznego hipoteki z tytułu pożyczki zapisanej dla Hirscha Jacoba z Wągrowca w dziale III pod liczbą 1 nieruchomości Wągrowiec tom IX wykaz L. 259 na imię i nazwisko wnioskodawcy zapisanej w wysokości 300 mk. z 6% odsetkami rocznie od 2 grudnia 1880. Wzywa się wierzyciela Hirscha Jacoba, by najpóźniej zgłosił swoje prawa w terminie wywoławczym, wyznaczonym w tutejszym Sądzie na dzień 12 grudnia 1933 godz. 10-ta pokój nr. 19, w przeciwnym razie zostanie wykluczony ze swoimi prawami.

Wągrowiec, dnia 9 października 1933 r.

882

Sąd Grodzki.